

3. Liturgiczny charakter kultu



Kościół odróżnia trzy rodzaje czci: latrię – jest to forma czci należnej Bogu; hyperdulię – cześć należna Marii oraz dulię – cześć należna „Świętym Pańskim” i Aniołom. Podział ma znaczenie wyłącznie teoretyczne. W praktyce cześć oddawana świętym i Marii nie różni się od czci przeznaczanej dla Boga. Jeśli wziąć pod uwagę różnorodność form kultowych, ilość świąt, popularność wśród ludu i żarliwość, z jaką wierni i ich pasterze uprawiają cześć świętych, wypadnie stwierdzić, iż kult ten właściwie p r z e w y ż s z a k u l t samego Boga:

„Zadziwiająca jest – pisze ks. W. Zalewski – różnorodność form kultu, jakimi Kościół otacza swych wybranych... Dokonuje uroczystych beatyfikacji i kanonizacji w śród bogatych uroczystości i ceremonii... Ku czci Aniołów i Świętych stawia Kościół liczne świątynie i kaplice oraz buduje im wspaniałe ołtarze, które mają nie tylko służyć do sprawowania czynności liturgicznych, ale także ku chwale wybranych... Groby Świętych były zawsze otaczane czcią i wielkim pietyzmem; relikwie Świętych oprawiano w najkosztowniejszy kruszec... Sztuka chrześcijańska wyczarowała prawdziwe arcydzieła dłuta i pędzla ku czci Matki Bożej i Świętych Pańskich... Kościół poleca, by kapłani „o ile możliwe nadawali dzieciom imiona Świętych”... Polski kancjonał posiada bardzo wiele modlitw i pieśni ku czci Świętych...” [Nauka Boża Dekalog, str.106.107].

Kim są święci w oczach Kościoła – niech świadczą tytuły i porównania, nadawane im przez naukę katolicką:

„Świętych przyrównywa się nieraz do g w i a z d , dla ich wielkiej liczby i różnego stopnia świętości; do k l e j n o t ó w , ponieważ nie często pojawiają się wśród ogółu ludzi, a mają wielką cenę w oczach Boga; do c y p r y s ó w , nie butwiejących nigdy... , do wyniosłych c e d r ó w libańskich dla

ich wysokiej doskonałości; do wonnych lilij, ponieważ roztaczali wśród ludzi miłą woń dobrych uczynków... do k o w a d ł a , bo nie upadli pod ciosami losu, jako kowadło nie zmienia się pod ciosami mota... do R a j u, nawodnionego czterema rzekami, jaśnieli bowiem czterema cnotami kardynalnymi... Święci są k o l u m n a m i K o ś c i o ł a , wspierają go bowiem przez swe modlitwy... są w i e z a m i Kościoła, zwiększając jego majestat, siłę i znaczenie" [Ks.dr Fr.Spirago, dz.cyt.,str.113.114].

W jaki sposób Kościół nakazuje oddawać świętym cześć ? Pouczenia katechizmowe mówią o tym szczegółowo, lecz z wypowiedzi tych wynika, że święci otrzymują „Boską” wprost cześć graniczącą z bałwochwalstwem w najistotniejszym słowa tego znaczeniu:

„Oddajemy cześć Świętym – pisze ks. dr. Fr. Spirago – wzywając ich wstawiennictwa za nami do Boga, corocznie obchodząc ich ś w i ę t a , mając w poszanowaniu ich wizerunki i relikwie... Nosząc ich i m i o n a , oddając pod ich o p i e k ę siebie i rzeczy nam drogie, sławiąc ich zasługi w s ł o w a c h i p i e ś n i a c h ... Wzywając Świętych, tym samym okazujemy im cześć, wyznajemy bowiem, że modlitwa ich ma wielką moc...” [Tamże, str.117.118].

W świetle powyższego gołosłowne okazują się teologiczne wywody utrzymujące, iż cześć świętych jest względna, łącząca się z czcią Boga, że sam Bóg życzy sobie, aby cześć oddawano Jego przyjacielom, jakimi są święci. Czyż zanoszenie modlitw do świętych, wzywanie ich wstawiennictwa, uciekanie się pod ich opiekę, opiewanie ich zasług i wynoszenie ich cnót oraz zapał wiernych i powszechność wiary w ich moc wstawienniczą – może jeszcze budzić wątpliwości co do rzeczywistego charakteru ich kultu ?

Katechizm poucza, że Boga czcimy przez „ofiary... modlitwę ustną, klękanie, pokłony, składanie rąk... odkrywanie głowy itp.” [Tamże, str.85.86].

To samo wszak czyni się względem świętych z tą tylko różnicą, iż w stosunku do nich – c z ę ś c i e j i z większą u f n o ś c i ą . Niektórzy teolodzy, jak np. ks. J. Wierusz-Kowalski, zdając sobie sprawę z niebezpieczeństwa bałwochwalstwa, z ubolewaniem stwierdzają, że „sposób odnoszenia się niektórych wiernych do świętych, do ich relikwii i obrazów był nieraz przesądny i pogański” [Liturgika, str.266].

Ale czyż można uważać stan taki za wyjątkowy ? Tak było i tak jest nadal. Nabożeństwa i nowenny do świętych w dalszym ciągu stanowią najbardziej ulubioną i spopularyzowaną formę katolickiej pobożności. „Cześć bezpośrednią, bezwzględną – pisze ks. W. Zaleski – oddajemy Panu Bogu i jego świętym sługom...” [Dz.cyt., str.111].

Kult Boga i świętych jest więc praktycznie identyczny. Lud nie teoretyzuje, do zagadnień kultowych podchodzi w sposób prosty, szczery i bezpośredni, nie rozróżnia między kultem Boga a kultem świętych. Zresztą nie tylko lud – umiarem nie grzeszą nawet kapłani.

Jan Grodzicki „Kościół dogmatów i tradycji” str.212-214